

Agnieszka Sznyk, Innowo: 75 proc. wyprodukowanego plastiku jest odpadem. System zarządzania tym surowcem się nie sprawdza

data aktualizacji: 2022.09.14



Przemysł tworzyw sztucznych do 2040 roku podwoi swoje zdolności produkcyjne. Równocześnie potroi się ilość odpadów z tworzyw sztucznych trafiających rocznie do oceanów - wynika z szacunków UNEP, Programu Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska. Dlatego powstała inicjatywa ONZ End Plastic Pollution. To porozumienie 175 państw, które zadeklarowały, że do końca 2024 roku wypracują konwencję wymierzoną w zanieczyszczenia plastikiem.

Jak podaje UNEP, Programu Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska, produkcja tworzyw sztucznych wzrosła z 2 mln ton w 1950 roku do 348 mln ton w 2017 roku. Do 2040 roku ma z kolei jeszcze podwoić swoje moce produkcyjne.

- Plastik z jednej strony jest cudownym surowcem, ponieważ znacznie ułatwił nam życie i nie wyobrażamy sobie bez niego funkcjonowania. Z drugiej strony ogromne ilości plastiku przedostają się do mórz, oceanów, są składowane na wielkich wysypiskach śmieci i w efekcie często cząsteczki mikroplastiku dostają się do naszych organizmów. A są to substancje niekoniecznie dla nas zdrowe - mówi agencji Newseria Biznes Agnieszka Sznyk, prezes Instytutu Innowacji Odpowiedzialnego Rozwoju Innowo.

Jak podaje WWF Polska, każdego roku w morzach i oceanach ląduje ponad 8 mln ton plastiku - to

tak, jakby co minutę wrzucać do wody całą śmieciarkę odpadów. Naukowcy nazywają już światowy ocean plastikową zupą, a obecne czasy – erą plastiku. Tymczasem w samej UE każdy mieszkaniec generuje rocznie ok. 31 kg śmieci z plastiku, z których do recyklingu trafia tylko 1/3.

*- Zanieczyszczenie plastikami, zwłaszcza z grupy polimerów syntetycznych, to jest potężne ryzyko i obciążenie dla środowiska, chociażby dla oceanów. Mamy sześć wielkich plam oceanicznych, największa na północnym Pacyfiku, o pięciokrotnej powierzchni Polski. Jeżeli chcemy zniwelować ten problem, to trzeba zachęcać do redukcji tego zużycia państwa świata, w szczególności państwa wysokorozwinięte, które zużywają ogromne ilości plastiku w opakowaniach – mówi **Kamil Wyszkowski**, dyrektor wykonawczy UN Global Compact w Polsce.*

Czytaj też: [Anna Bieluń, Ministerstwo Dobrego Mydła: Potrzeby konsumentów i producentów muszą ustąpić przed potrzebami planety](#)

Taki jest cel inicjatywy ONZ End Plastic Pollution. To porozumienie 175 państw, które na początku tego roku zadeklarowały, że do końca 2024 roku wypracują konwencję wymierzoną w zanieczyszczenia plastikiem. Ma ona dotyczyć pełnego cyklu życia plastiku – jego produkcji, projektowania i utylizacji. UNEP szacuje, że przejście na gospodarkę o obiegu zamkniętym może m.in. zmniejszyć ilość tworzyw sztucznych trafiających do oceanów o ponad 80 proc. do 2040 r.; zmniejszyć produkcję pierwotnego plastiku o 55 proc. i emisje gazów cieplarnianych o 25 proc.

- Państwa europejskie reprezentowane przez Komisję Europejską przy okazji szczytów klimatycznych ONZ co roku deklarują przyspieszenie prac nad odejściem od polimerów syntetycznych w przemyśle opakowaniowym i to jest odłona europejskiej batalii o to, żeby w środowisku naturalnym nie było szkodliwego plastiku – mówi Kamil Wyszkowski.

Czytaj też: [Róża Thun, Parlament Europejski: stworzymy nowe ekoregulacje dla kosmetyków](#)

Na walkę z plastikiem nakierowane są różnego rodzaju inicjatywy zarówno na forum ONZ, jak i UE. Przyjęte już unijne regulacje zakazują m.in. produkcji jednorazowych plastikowych produktów, jak np. słomki czy talerzyki. Innym pomysłem na eliminację tego surowca ze środowiska jest wprowadzenie systemu kaucyjnego na opakowania po napojach, co ma zwiększyć poziom recyklingu w tym segmencie.

- 75 proc. do tej pory wyprodukowanego plastiku jest już odpadem. I tutaj widzimy wyraźnie, że system zarządzania tym surowcem się nie sprawdził, a właściwie nigdy go nie było, ponieważ tak łatwo było wyprodukować nowe jednorazowe produkty z plastiku. Na szczęście są nowe legislacje, nowe dyrektywy, które właśnie mają nam w tym pomóc, zakładając m.in. eliminację jednorazowych plastików ze środowiska czy wprowadzenie systemu kaucyjnego, który także pomoże nam w obrocie tym surowcem i zwracaniu go do produkcji – podkreśla Agnieszka Sznyk.

W szukanie rozwiązań tego problemu mocno angażuje się także branża opakowaniowa.

- Właściwie wszystkie kategorie opakowań mogą być zastępowalne poprzez inne frakcje plastików bądź tworzyw podobnych do plastiku. Nie ma przestrzeni opakowaniowej, która byłaby skazana na polimer syntetyczny – mówi Kamil Wyszkowski.

Czytaj też: [DS Smith otwiera Centrum Innowacji i Produkcji Opakowań Wspierających Zrównoważony Rozwój](#)